

Recenzja osiągnięć Pani dr Małgorzaty Obryckiej ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika

Pani dr Małgorzata Obrycka stopień doktora nauk społecznych w zakresie pedagogiki na podstawie rozprawy doktorskiej pt.: „Rodzicielskie pojmowanie wychowania religijnego. Studium fenomenograficzne” uzyskała w 2012 roku w Uniwersytecie Gdańskim na Wydziale Nauk Społecznych. Warto zaznaczyć, że Pani Obrycka cały czas rozszerza swoją wiedzę. W 2024 roku uzyskała tytuł magistra psychologii w specjalności neuropsychologia w Wyższej Szkole Biznesu w Nowym Sączu.

Jak wynika z autoreferatu karierę akademicką rozpoczęła w 2009 r. w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku na stanowisku wykładowcy. Następnie w latach 2012 do 2024 pracowała w Gdańskiej Szkole Wyższej. Jednocześnie była zatrudniona w latach 2017 do 2023 na stanowisku adiunkta w Akademii Pomorskiej w Słupsku. W czasie zatrudnienia w Akademii Pani Obrycka pełniła funkcję Kierownika Pracowni Metodologicznej oraz kierownika Centrum Badań Społecznych Inkluzja.

Obecnie, od 2023 roku, pracuje w Uniwersytecie Gdańskim w Instytucie Pedagogiki w Zakładzie Historii, Nauki, Oświaty i Wychowania na stanowisku adiunkta. W roku akademickim 2023/24 podejmowała się zadań dydaktycznych jako wykładowca w Wyższej Szkole Bezpieczeństwa w Poznaniu oraz w Pomorskiej Szkole Wyższej w Starogardzie Gdańskim.

Zastanówmy się w jakim stopniu okres 16 lat pracy w szkołach wyższych obfitował w osiągnięcia naukowe Pani Doktor. Wykaz publikacji przedstawiony w autoreferacie jest ilościowo obszerny. Zawiera 51 publikacji, w tym trzy monografie, 14 rozdziałów w monografiach oraz dwie monografie pod redakcją, 23 artykuły, 5 sprawozdań naukowych oraz dwa eseje recenzyjne. Trudno jednak ocenić jakość wymienionych publikacji. Żaden z artykułów nie został opublikowany w czasopiśmie z międzynarodowych baz, w rezultacie

indeks Hirscha w bazie Scopus jest zerowy. Liczba cytowań w bazie Google Scholar wynosi tylko 61, co jest małą liczbą, jak na tak liczne publikacje.

Ocena zestawu publikacji naukowych monografii, artykułów i rozdziałów w monografiach przedstawionych do oceny

Pani Obrycka wykazała do oceny cykl publikacji zatytułowany *Między edukacyjnym dziedzictwem a ewolucją: wychowanie w obliczu humanizmu i posthumanizmu* składający się z monografii, wskazanej jako publikacja wiodąca, 9 artykułów oraz 4 rozdziałów w monografiach. Cykl poszerzyła o publikacje towarzyszące, tj. jedną monografię, jeden rozdział w monografii oraz dwa artykuły.

Pani Obrycka przedstawiony cykl podzieliła na trzy obszary tematyczne:

1. Humanitaryzm międzygatunkowy – perspektywa pedagogiczna.
2. Wychowanie do współistnienia – edukacyjne dialogi humanizmu i posthumanizmu.
3. Ścieżka towarzysząca cyklowi – technologie w służbie humanitaryzmu.

Cykl, jak pisze w autoreferacie Pani Obrycka, łączy podstawowy przedmiot zainteresowania Autorki, kategoria humanitaryzmu międzygatunkowego, postrzegana w perspektywie pedagogicznej. Kategoria ta została skonstruowana poprzez dyskusję teoretyczną między humanizmem i posthumanizmem. Celem takiego wychowania, jak pisze Autorka w autoreferacie, jest to, kim jesteśmy jako ludzie i kim się staniemy oraz edukacyjne działania w kierunku budowania odpowiedzialności i empatii wobec wszystkich istot, z którymi dzielimy planetę.

Humanitaryzm międzygatunkowy – perspektywa pedagogiczna

Podstawowa publikacja przedstawiona do oceny to monografia *W stronę posthumanizmu. O wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego*.

Monografia składa się z trzech części. Pierwsza zatytułowana *Życie wokół nas – nowe dyskursy, nowe wyzwania* zawiera wędrówkę po kulturowych i społecznych rozważaniach na temat szacunku do wszystkich istot żywych w perspektywie humanitaryzmu. Autorka odwołuje się do filozofii zachodu różnych epok oraz sięga po podstawową zasadę hinduizmu niekrzywdzenie (ahimsa) w odniesieniu do wszystkich istot żywych. Podkreśla, że konieczne jest w obliczu zmieniającego się świata dostrzeżenie potrzeb podmiotowych wszystkich istot żywych. W tym kontekście należy rozwijać poprzez wychowanie takie cechy jak: *zdolność*

*autentycznego i świadomego kreowania, organizowania i działania w ramach działalności humanitarnej; kształtowanie postaw otwartości, zrozumienia oraz szacunku wobec odmiennych kultur, obyczajów i przekonań; szacunek wobec odmienności międzygatunkowej; racjonalne zaspokajanie własnych, jak i grupowych potrzeb; kształtowanie postaw samodzielności, odpowiedzialności oraz autentyczności; relacyjność, jak i współuczestnictwo człowieka w świecie społecznym, jak i przyrodniczym; umiejętność logicznego i wewnętrznie niesprzecznego przekazywania oraz argumentowania wiedzy z zakresu prawnych, ekonomicznych, kulturowych, etycznych i pedagogicznych wartości międzyludzkich i międzygatunkowych (s.68-69). Katalog wymienionych cech jest niezwykle rozległy i płynny definicyjnie, zatem trudny, a może niemożliwy do przełożenia na system wychowawczy. Drugi rozdział książki *Humanitaryzm międzygatunkowy jako cel wychowania* stanowi próbę wprowadzenia do wychowania zasad posthumanizmu międzygatunkowego. Tutaj również, podobnie jak w pierwszym rozdziale, pojawia się ogólnikowość propozycji wychowawczych. Tytuł rozdziału budzi nadzieję na wskazanie przez Autorkę rozwiązań, które nie będą miały jedynie charakteru postulatów dotyczących potrzeby zmiany sposobu myślenia na temat stosunku ludzi do nie ludzi. Nie przekonuje mnie jednak stwierdzenie, że *potrzebne jest głębsze, holistyczne i empatyczne stosowanie zasad humanitaryzmu międzygatunkowego*. Stwierdzenie, że należy wzbogacić programy nauczania o treści związane z relacją do zwierząt jest jedynie niezbędnym postulatem. Autorka nie dotyka zagadnień trudnych etycznie, kontrowersyjnych, związanych z hodowaniem zwierząt w celach konsumpcyjnych. Trzeci rozdział książki zatytułowany *Miejsce i rola posthumanizmu w procesie wychowania* przybliża teoretyczne pojęcia związane z posthumanizmem i jego związki z humanizmem. Zderzenie tych nurtów myślenia stanowi podstawę do sformułowania zasad etycznych dotyczących stosunku człowieka do świata zwierząt. Książka jako dzieło naukowe budzi mieszane oceny. Z jednej strony Autorka wykazuje znajomość szerokiej, interdyscyplinarnej literatury na temat poruszanych zagadnień, pokazuje imponujący spis literatury. Z drugiej strony zaznacza we wstępie, że *praca ma charakter popularyzatorski i dotyczy obecnej w literaturze oraz dyskursie społecznym idei posthumanitaryzmu* (s.20). Główny tok wywodu ma postać szerokiej, eseistyczno-interpretacyjnej rekonstrukcji idei. Nie traktuję tego jako zarzutu samego w sobie, ponieważ także prace teoretyczne i syntetyczne mają miejsce w pedagogice. Problem polega na tym, że książka nie przekonuje, iż osiąga poziom oryginalności i analitycznej dyscypliny wymagany od osiągnięcia habilitacyjnego. Brakuje wyraźnie zdefiniowanej procedury analitycznej, jednoznacznego pokazania nowości proponowanego rozwiązania oraz pogłębionego namysłu nad kontrargumentami.*

Wychowanie do współlistnienia – edukacyjne dialogi humanizmu i posthumanizmu

Przyjrzyjmy się pozostałym publikacjom przedstawionym do oceny. W ramach pierwszego obszaru cyklu *Humanizm* Pani Obrycka wskazuje trzy rozdziały w książkach i trzy artykuły. Rozdział *Katecheta i katecheza w Polsce Ludowej. Sekularyzacyjne uwikłanie*. W wydawnictwie *Zaangażowanie? Opór? Gra? Szkic do portretu nauczyciela w latach PRL-u* pod redakcją R. Grzybowskiego z 2013 roku porusza problem nauczania religii katolickiej w Polsce po 1945 roku. Habilitantka rozpoczyna od definicji podstawowych pojęć, tj. katecheza oraz sekularyzacji. Przedstawia definicje posługując się opracowaniami teologicznymi, nie ujawnia własnych opinii na ten temat. Następnie prezentuje w sposób zwięzły w oparciu o dokumenty oraz opracowania historię polityki wyznaniowej w Polsce w odniesieniu do katechizacji dzieci i młodzieży. Podkreśla zasługi konkretnych duchownych dla kształtowania się procesu zmierzającego do wolności kościoła w zakresie nauczania religii. Kolejny wątek dotyczy katechetów. Tutaj pojawiają się obok informacji o wymaganiach dotyczących ich wykształcenia informacje o szczególnie dotkniętych represjami przez władze PRL nauczycielach religii. W podsumowaniu artykułu pojawia się zaskakujące pytanie: na ile człowiek ma możliwość pogodzenia ze sobą jednocześnie roli katechety, jak i tajnego agenta? Tutaj dopiero ujawnia się prawdziwy zamysł rozdziału. Autorka jednak nie odpowiada na postawione przez siebie pytanie, sugerując, że winą za takie działanie leży po stronie państwa, które jest odpowiedzialne za tworzenie mechanizmów *podwójnego działania oraz tworzenia pozorów*. Odnoszę wrażenie, że Habilitantka nie ujawnia w tej sprawie swojego stanowiska lub skłania się w kierunku akceptacji relatywizmu moralnego.

Kolejny rozdział przedstawiony do oceny to *O mechanizmach kształtowania religijnej tożsamości współczesnego człowieka* zawarty w książce *Różnice. Edukacja. Inkluzja* pod redakcją Komorowskiej- Zielony oraz Szkudlarka. Habilitantka podejmuje ważny temat jakości kształcenia religijnego w szkołach. Prezentuje współczesne modele pedagogiki religii skłaniając się ku twierdzeniu, że w kształtowaniu tożsamości religijnej konieczne jest kreowanie otwartości i relacyjności, a religijność jest procesem. Zauważa, że konieczne są zmiany w zakresie jakości nauczania religii, treści oraz metodologii.

Głosem w sprawie edukacji religijnej jest również artykuł *Etyczność i religijność w edukacyjnym dyskursie aksjologicznym* poświęcony relacji między etyką i religią. Autorka

dowodzi, że moralność nie jest tylko domeną religii. W edukacji szkolnej powinna znaleźć się zarówno etyka, jak i religia. Nie powinny być traktowane jako wykluczające się przedmioty w nauczaniu. Nauczanie religii powinno mieć charakter bardziej otwarty, naukowy i ponadwyznaniowy. System szkolny powinien promować wartości ogólnoludzkie, humanistyczne, powinien opierać się na ogólnoludzkich wartościach. Trudno podważyć takie stwierdzenia, chociaż mają charakter postulatywny. Czy jednak stanowią one nowy głos w edukacji dzieci?

Ciekawy wątek dotyczący wychowania do równości podejmuje Habilitantka w rozdziale *Etyka niezależna w perspektywie edukacji równościowej* wydawnictwa *Horyzonty i perspektywy edukacji równościowej* pod redakcją G. Piekarskiego i M. A. Sałapaty. Zauważa, że w czasie postępującej laicyzacji społeczeństwa, konieczne jest wychowanie w oparciu o zasady etyki. Rozwijające się w społeczeństwie mechanizmy dyskryminacji oraz procesy sprzyjające narastaniu nierówności społecznych skłaniają do poszukiwania rozwiązań dających społeczeństwu podstawy podejmowania wyborów oraz działania świadomie moralnego. Rozdział zawiera ustalenia definicyjne dotyczące pojęcia etyki oraz moralności. Sięga do etyki niezależnej w koncepcji Tadeusza Kotarbińskiego wraz z pojęciem opiekuna społecznego. Za podstawę edukacji równościowej przyjmuje twierdzenie, że wiedza jest podstawą pozbycia się zachowań dyskryminacyjnych. Drugi czynnik, to myślenie wolnościowe. Omawiany rozdział porusza ważny społecznie problem, ma logiczną strukturę i prowadzi do konkretnych wniosków.

Kolejny artykuł *Intuitive Law in the Light of Independent Ethics* porusza temat związku między prawem pozytywnym i prawem intuicyjnym. Dowodzi, że edukacja moralna nie powinna opierać się tylko na przepisach prawa, ale powinna sięgać do intuicji i sumienia, czyli wewnętrznego poczucia dobra i zła. Habilitantka odwołuje się do koncepcji prawa intuicyjnego Leona Petrażyckiego, która dowodzi, że prawo intuicyjne to normy odczuwane wewnętrznie przez jednostkę, wynikające z emocji, sumienia i doświadczeń, a nie z przepisów państwowych. Jest ono subiektywne, zmienne i indywidualne, ponieważ zależy od wychowania, środowiska, doświadczeń i charakteru człowieka. Koncepcję Petrażyckiego zestawia z etyką niezależną Tadeusza Kotarbińskiego pokazując, że to co łączy te koncepcje to sumienie i intuicja moralna. Rozważania Habilitantki mogą budzić akceptację lub sprzeciw. Czy jednak takie pojęcia jak sumienie czy intuicja, prawo intuicyjne mogą być przedmiotem badań społecznych? Trudno je jednoznacznie zdefiniować, zatem trudno również badać. Ostatni artykuł z cyklu *Humanizm Nauczyciel, naukowiec, uczony – tradycja dobrej roboty* ma również charakter postulatywny. Trudno nie zgodzić się z Habilitantką, że praca uczonego

i nauczyciela ma punkty wspólne. Oba zawody wymagają rozległej wiedzy i wysokiej motywacji. Działalność edukacyjna oraz naukowa powinny być oparte na systemie wartości. Zarówno edukacja jak i rozwój nauki stoją przed nowymi wyzwaniami związanymi z rozwojem technologii informacyjnych. Wymaga to z pewnością zmiany metod pracy, jednak bycie dobrym nauczycielem opierać się powinno na rzetelnej pracy opartej na prawdzie, wartościach, odpowiedzialności społecznej oraz ciągłym rozwoju wiedzy i człowieka. Pracę o takich cechach nazywa Autorka *dobrą robotą*. Muszę przyznać, że budzi to mój sprzeciw. Takie określenie tradycyjnie należy do epoki komunizmu i odnosiło się wtedy raczej do pracy rąk ludzkich, a nie obszaru działań intelektualnych, mających za zadanie wpływania na rozwój innych jednostek i społeczeństwa.

Druga część cyklu publikacji przedstawionych do oceny została nazwana Posthumanizm. Zawiera jeden rozdział oraz pięć opublikowanych artykułów.

Rozdział *Rodzina a posthumanistyczne ideały — perspektywa pedagogiczna* zamieszczony w książce *Rodzina i dziecko w zmieniającym się świecie. Perspektywa historyczna i pedagogiczna* pod redakcją K. Jakubiak i R. Grzybowskiego pokazuje rodzinę jako środowisko wychowawcze w perspektywie posthumanizmu. Autorka zauważa przemiany cywilizacyjne rodziny, jednak podkreśla jej wartość jako miejsce transmisji norm i wartości. Wprowadza posthumanizm jako podstawę do redefinicji rodziny w stosunku do ujęcia klasycznego. Podkreśla relacyjność w stosunkach rodzinnych. To zdaniem Habilitantki powinno stanowić podstawę wychowania, którego zadaniem jest wspieranie autonomii, dialogowości i otwartości. Proponuje model rodziny „homo familiaris” czyli wspólnotę jednostek głęboko zakorzenionych w relacyjności rodzinnej, a jednocześnie otwartą na zmienność i różnorodność świata. Tekst jest dobrze osadzony we współczesnej problematyce rodziny, jednak Autorka mimo rozległego odniesienia do literatury tematu sięga tylko po teksty teoretyczne. To powoduje, że tekst ma charakter wyłącznie interpretacyjno-teoretyczny. Charakteryzuje go silna normatywność. Autorka postuluje, wartościuje i wskazuje słuszny kierunek rozwoju. Zaletą tekstu jest odniesienie pojęcia rodziny do posthumanizmu, co pozwala na wyłączenie z definicji cech instytucjonalnych i podkreślenie relacyjnej podmiotowości. Wartością tekstu jest również jego interdyscyplinarność i pokazanie rodziny w kontekście współczesnych problemów społecznych.

Kolejny tekst z tego cyklu to artykuł *Na styku animal studies i nauk o wychowaniu*. Artykuł koncentruje się na określeniu wspólnej perspektywy animal studies i pedagogiki. Autorka propaguje wychowanie w duchu akceptacji dla zwierząt, postawy szacunku, empatii i odpowiedzialności. Omawia kategorię humanitaryzmu międzygatunkowego w taki sposób,

jak w już przedstawionej książce *W stronę posthumanizmu. O wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego*. Artykuł podobnie jak przywołany tekst nie wprowadza nowych ustaleń naukowych ani oryginalnej teorii. Traktuje posthumanizm afirmatywnie, a tekst podobnie jak poprzednio omówione, ma charakter normatywny.

Artykuł *W podróż z Darwinem ...O zwierzęcych historiach w kontekście ludzkiego życia, aktywności i kultury fizycznej* pokazuje związek człowieka ze zwierzętami nie tylko w kontekście życia codziennego, ale również sportu i kultury fizycznej. Autorka przywołuje historię podróży dookoła świata Karola Darwina, którą ten biolog i twórca genetyki odbył w XIX wieku. Analiza notatek badacza i jego doświadczeń prowadzi do stwierdzenia, że to dzięki Darwinowi zmienił się kontekst spostrzegania relacji człowiek-zwierzę. Teoria ewolucji wzmocniła przekonanie o pokrewieństwie istot żywych i podważyła antropocentryczną wizję człowieka. Autorka rozważa w tym kontekście wykorzystywanie zwierząt w sporcie i często przysparzanie im w związku z tym cierpienia. To zestawienie podróży Darwina z problematyką współczesnego sportu jest atutem artykułu i oryginalnym pomysłem. Tekst ma charakter interdyscyplinarny i porusza wiele problemów z obszaru pedagogiki, socjologii sportu, etyki, filozofii i historii. Ta rozległość kontekstów powoduje jednak ich powierzchowne potraktowanie i wrażenie rozproszenia tematycznego. Autorka w wychowaniu do humanitaryzmu międzygatunkowego odwołuje się do empatii, wrażliwości i intuicji. Ta ostatnia kategoria w filozofii może być traktowana nie jako pojęcie naukowe, a etykieta dla subiektywnego poczucia oczywistości. Ponadto artykuł niestety ma te same wady, które wymieniłam w odniesieniu do poprzednio analizowanych tekstów: normatywny charakter w postaci postulatów etycznych oraz brak jakichkolwiek własnych badań empirycznych.

Kolejny tekst to *Wychowanie do humanitaryzmu międzygatunkowego w czasie wojny. Czego możemy nauczyć się dziś o edukacji, nauce i równości od Rudolfa Weigla?* Tekst pokazuje działalność Rudolfa Weigla jako przykład etycznego działania naukowca w ekstremalnych warunkach drugiej wojny. Kontekst historyczny jest tłem dla pokazania przestrzeni przenikania się różnych aspektów edukacji, która oprócz ludzi dotyczy również zwierząt, środowiska i technologii. Krytyka antropocentryzmu aksjologicznego jest punktem wyjścia dla Autorki tekstu do afirmacji wychowania do humanitaryzmu międzygatunkowego.

Niewątpliwą zaletą artykułu jest oryginalność interpretacyjna. Zestawienie losów Weigla z humanitaryzmem międzygatunkowym jest twórcze i wykracza poza klasyczną biografię twórcy szczepionki. Można go traktować, jako interpretacyjne studium przypadku. Tekst ma charakter interdyscyplinarny, jednak czasami dzieje się to kosztem prowadzenia głównego

wątku. Zawiera bardzo szerokie tło teoretyczne poruszające problemy humanizmu, posthumanizmu, równości w odniesieniu do różnych aspektów funkcjonowania ludzi, zwierząt, relacji, kosztem analizy samego przypadku Rudolfa Weigla. Omawiany artykuł nie jest pracą empiryczną, nie operacjonalizuje podstawowego pojęcia humanitaryzmu międzygatunkowego. Podobnie jak poprzednie teksty, ma bardzo silne założenia normatywne. Artykuł *Humanism and Posthumanism in the Post-true Era-Pedagogical Implications* ma charakter teoretyczno-przeglądowy. Autorka podejmuje ważny obecnie problem postprawdy w życiu społecznym. Podkreśla, że humanizm i posthumanizm powinny być podstawą współczesnej edukacji, dla której kategoria prawdy ma fundamentalne znaczenie. Odpowiedzią na istnienie postprawdy jest edukacja krytyczna rozumiana jako umiejętność krytycznego myślenia, weryfikowania źródeł informacji, także dążenia do etycznej odpowiedzialności i odporności na dezinformację. Wartością artykułu jest uporządkowanie pojęcia postprawdy, humanizmu, prawdy oraz ich implikacji pedagogicznych. Tekst wykorzystuje szeroką literaturę, pokazującą, że Autorka dobrze sytuuje się w podjętej problematyce. Tekst nie ma charakteru naukowego w sensie empirycznym, jest dobrym teoretycznym i problemowym przyczynkiem do dyskusji na temat postprawdy. Ostatni z cyklu Posthumanizmu artykuł został napisany przez Habilitantkę wraz z Łukaszem Androsiukiem, nosi tytuł *Pedagogiczne implikacje emigracyjnych wojaży Ignacego Domeyki – reportaż dokumentarny*. Autorzy pokazują podróże Domeyki nie tylko jako źródło wiedzy i zdobywania doświadczeń, ale też pole kształtowania postaw wychowawczo wartościowych. Domeyko łączył naukę z postawą etyczną i zaangażowaniem społecznym. Jego umiejętność całościowego spostrzegania świata, zamiłowanie do nauki oraz odpowiedzialność, etyczne działanie sprawia, że jest dla Autorów tekstu postacią pedagogicznie wartościową. Współczesna edukacja potrzebuje autorytetów i wzorów wychowawczych. Artykuł ma jasno określoną metodologię podjętych badań. Jest nią analiza dyskursu, techniką reportaż dokumentarny a narzędzia to materiały pisemne oraz materiały audiowizualne. Materiały pisemne poddane analizie mają charakter naukowy, natomiast materiały audiowizualne pochodzą z mediów społecznościowych. Analizowane dokumenty mają wartość dla odczytania dyskursu, jednak gubią rygor naukowy. Mimo mankamentów podkreślam wartość tekstu dla całości cyklu ze względu na wyraźne wskazanie metodologii badań. Tekst jest wartościowym artykułem interpretacyjnym o charakterze interdyscyplinarnym.

Ścieżka towarzysząca cyklowi – technologie w służbie humanitaryzmu

Ostatnia grupa tekstów przedstawiona przez Habilitantkę do oceny dotyczy wykorzystania technologii w życiu społecznym. Należy do niej współautorska monografia, rozdział w książce pokonferencyjnej oraz dwa artykuły.

Artykuł *Niepełnosprawność w świetle najnowszych nurtów transhumanistycznych* porusza istotne społecznie zagadnienia związane z technologiami w służbie osób z niepełnosprawnościami. Autorka rozpatruje problem w kontekście transhumanizmu, rozumianego jako nurt nastawiony na przekraczanie ludzkich ograniczeń dzięki nauce i technologii. Dostrzega jednak pewne niebezpieczeństwo polegające na traktowaniu niepełnosprawności jako deficytu, którego koniecznie trzeba się pozbyć. Postuluje, aby pomagać osobom z niepełnosprawnościami włączać się w życie społeczne, a nie próbować uświadamiać im konieczności naprawy z użyciem technologii. Artykuł porusza ważny problem związany z akceptacją włączania w życie osób z niepełnosprawnościami. Autorka kładzie nacisk na etyczny aspekt problemu związany z traktowaniem takiej osoby przedmiotowo, poprzez zmuszanie jej do swoistej normalizacji. Poważnym mankamentem tekstu jest brak odniesień badawczych, doświadczeń samych osób z niepełnosprawnościami. Nie ma w nim również analizy konkretnych technologii wspomagających osoby z niepełnosprawnościami. Tekst ma charakter teoretyczny, wprowadzający w problematykę transhumanizmu.

Kolejny artykuł to tekst napisany wspólnie z Łukaszem Androsiukiem *Digital culture in the light of educational processes. Ad vocem for the remarks and musings of Jordan Shapiro concernindg the digital childhood* porusza ważny obecnie problem związku między procesami cyfrowymi a zmianami w edukacji. Autorzy tekstu deklarują zastosowanie hermeneutyki analitycznej jako metody prezentacji tekstów i pojęć. Pokazują współczesne problemy edukacji cyfrowej dzieci w kontekście koncepcji Jordana Shapiro. Zastanawiają się, czy cyfrowe dzieciństwo Shapiro nie przestało być obecnie wystarczającym sposobem wspierającym edukację. Zdaniem Autorów konieczne jest pokazywanie zagrożeń technologicznych związanych z algorytmizacją, komercjalizacją i kontrolą platform cyfrowych. Dzieci nie są dostatecznie czujne poznawczo i mogą być narażone na manipulowanie i wykorzystywanie w sieci. Zwracają uwagę na to, że edukacja medialna musi uwzględniać, nie tylko treści, lecz również reguły, procesy i ideologie, które są przekazywane na przykład w grach komputerowych. Dostrzegają również zagrożenia związane z wykorzystywaniem sztucznej inteligencji. AI może wspierać edukację, ale budzi również

refleksje natury etycznej i stawia pytanie o naturę ludzkiego poznania. Omawiany tekst porusza aktualny i bardzo ważny współcześnie problem. Prezentuje krytyczne stanowisko wobec edukacji w kulturze cyfrowej. Prezentuje koncepcję Shapiro i z nią dyskutuje. Ma charakter teoretyczno-krytyczny, nie zawiera badań własnych, zatem raczej prezentuje problem, niż go rozstrzyga.

Ostatni tekst z cyklu to monografia napisana wspólnie z Agnieszką Zalewską -Meler *Spostrzeganie wzrokowe dziecka przedszkolnego jako złożona funkcja poznawcza. Eyetracking w badaniach pedagogicznych*. Monografia rozpoczyna się od ustaleń terminologicznych, które dotyczą spostrzegania wzrokowego rozumianego jako element percepcji świata zewnętrznego. Autorki przedstawiają kolejne etapy rozwoju umiejętności widzenia przez dziecko od chwili narodzin do wieku przedszkolnego, wykorzystując szeroką literaturę z zakresu psychologii poznawczej oraz badań nad widzeniem. Traktują spostrzeganie wzrokowe jako złożoną funkcję poznawczą, która łączy procesy sensoryczne z emocjami, doświadczeniem i je interpretuje. Tak rozumiane spostrzeganie wzrokowe ma istotne znaczenie dla edukacji dzieci w wieku przedszkolnym. Autorki wiążą jakość percepcji wzrokowej z sukcesem lub niepowodzeniem edukacyjnym dziecka. Następnie omawiają rolę eyetrackingu w diagnozowaniu i analizie możliwości poznawczych dziecka. Pokazują wartość tego narzędzia dla psychologów edukacyjnych i pedagogów. Kolejny rozdział omawia metodologię badań własnych. Autorki deklarują, że badania mają charakter badań jakościowych fenomenograficznych, nastawionych bardziej na możliwości rozumienia zjawiska spostrzegania wzrokowego przez pedagogów i psychologów, niż na odkrywanie na czym polega proces kształtowania i rozwijania tej percepcji przez dzieci. Jasno formułują cel badań i stawiają pytania badawcze. To niewątpliwie dobra strona książki, chociaż próba badawcza liczy tylko 22 dzieci i nie pozwala na formułowanie zgeneralizowanych wniosków. Pokazuje raczej kierunek możliwych dociekań badawczych. Może być traktowana jako pilotaż. Wartością książki jest wskazanie, że eyetracking może być dobrym diagnostycznie uzupełnieniem funkcjonalnej diagnozy percepcji wzrokowej dzieci. Drugą wartością tekstu jest koncepcja powiązania uwagi wzrokowej z wypowiedzią dziecka i dostrzeżenie, że te dwie aktywności mogą różnić się w wielu aspektach.

Ostani tekst zadeklarowany przez Panią Obrycką do oceny to rozdział w książce pokonferencyjnej zatytułowany *The Application of Eye Tracking in the evaluation of Functional Visual Perception in Preschool Children* wykorzystuje badania opisane w omawianej powyżej książce. Nie będę zatem oceniała jego wartości merytorycznej.

Pozostałe osiągnięcia Habilitantki

W autoreferacie Pani Obrycka wskazuje aktywności naukowe w ramach Centrum Badań Społecznych Akademii Pomorskiej w latach 2021-23. Są to sympozja, szkolenia, warsztaty. Najcenniejsze naukowo są tutaj badania eyetrackingowe przeprowadzone wraz z Agnieszką Zalewską-Meler. Te badania, o ich mankamentach już pisałam, zaowocowały publikacją w postaci monografii. Habilitantka uczestniczyła w kilku grantach krajowych prowadzonych przez Uniwersytet Gdański, Akademię Pomorską oraz miasto Gdańsk. Najcenniejszy to grant IDUB na projekt dotyczący współpracy szkół średnich z rodzicami. Niestety dotychczas w publikacjach nie widać rezultatów tych badań. Obecnie Pani Obrycka uczestniczy w grantie europejskim Erasmus, gdzie głównym celem projektu jest rozwój kompetencji pracowników socjalnych w czasie kryzysu. Jest to badanie wykraczające poza główny nurt zainteresowań Habilitantki. Drugi grant europejski w którym uczestniczy, to NAVA. Tematem projektu jest współpraca szkoły z rodzicami. Projekt jest w trakcie realizacji. Pani Obrycka jest członkiem Pomorskiej Grupy Badawczej, która wykazuje aktywność badawczą dotyczącą rodzin uczniów oraz aktywność konferencyjną. Habilitantka prowadzi intensywną działalność dydaktyczną, była promotorką licznych prac licencjackich oraz magisterskich. Zaznacza, że w bieżącym roku akademickim jest promotorem 24 prac magisterskich. To dowód działalności dydaktycznej, mam jednak wątpliwości, czy można zadbać o jakość merytoryczną takiej liczby prac prowadzonych równolegle.

Wskaźniki bibliometryczne traktuję wyłącznie pomocniczo. Nie są one samodzielnym kryterium oceny, ale mogą wzmacniać lub osłabiać ogólny obraz dorobku. W tym przypadku niski poziom obecności publikacji w obiegu międzynarodowym i ograniczona cytowalność raczej wzmacniają wątpliwość, czy mamy do czynienia z dorobkiem o wyraźnie ponadlokalnym oddziaływaniu. Nie buduję jednak na tym argumentie konkluzji; zasadnicze znaczenie ma dla mnie analiza samych tekstów.

Podsumowanie

Po zapoznaniu się z osiągnięciem naukowym, publikacjami towarzyszącymi, autoreferatem oraz informacjami o aktywności naukowej, dydaktycznej i organizacyjnej Pani dr Małgorzaty Obryckiej stwierdzam, że przedstawiony dorobek jest obszerny, interdyscyplinarny i ujawnia dużą sprawność w poruszaniu się po literaturze. Dostrzegam również, że Habilitantka podejmuje tematy ważne społecznie i niekiedy proponuje interesujące intuicje interpretacyjne, np. podróże Domeyki czy Darwina lub działalność Rudolfa Weigla.

Najpoważniejszym zastrzeżeniem wobec przedstawionego dorobku jest brak dostatecznie stabilnego i rozpoznawalnego warsztatu badawczego. Nie twierdzę przez to, że każda publikacja w dorobku habilitacyjnym musi mieć charakter empiryczny. Takie oczekiwanie byłoby nieuzasadnione, zwłaszcza w pedagogice, gdzie prace teoretyczne, historyczne i filozoficzno-pedagogiczne mogą mieć bardzo wysoką wartość naukową. Warunkiem ich uznania za osiągnięcia znaczące jest jednak wysoki poziom dyscypliny pojęciowej, argumentacyjnej i krytycznej.

W przypadku ocenianego dorobku prace teoretyczne rzadko osiągają taki poziom argumentacyjny, który pozwalałby uznać je za doniosłe poznawczo. Kandydatka częściej rekonstruuje i aprobuje niż rzeczywiście problematyzuje. Rzadko wchodzi w spór z alternatywnymi stanowiskami w taki sposób, by wyraźnie pokazać granice i koszty własnej propozycji. Niewystarczająco często ujawnia się także praca pojęciowa rozumiana jako precyzowanie zakresu kategorii, odróżnianie sensów, testowanie ich użyteczności analitycznej i badanie skutków przyjęcia określonych założeń. W efekcie wiele tekstów pozostawia czytelnika z poczuciem intelektualnej sympatii wobec przywoływanych idei, ale bez przekonania, że nastąpiło istotne poszerzenie wiedzy pedagogicznej.

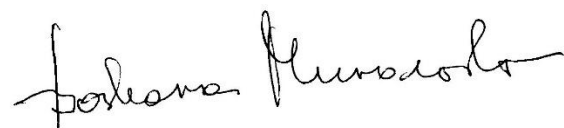
Za szczególnie problematyczne uważam utożsamianie wartościowego celu wychowawczego z wystarczającym wynikiem pracy naukowej. To, że warto promować odpowiedzialność, empatię czy refleksyjność, nie przesądza jeszcze o tym, że tekst naukowy, który takie wartości afirmuje, automatycznie wnosi nową wiedzę do dyscypliny.

Mimo wskazanych zalet nie znajduję wystarczających podstaw do uznania, że oceniane osiągnięcia stanowią znaczny wkład w rozwój dyscypliny pedagogika w rozumieniu wymagań stawianych w postępowaniu habilitacyjnym. Główne zastrzeżenia dotyczą niewystarczającej oryginalności efektu poznawczego, przewagi tonu postulatywnego nad analitycznym, nieostrości części podstawowych kategorii oraz braku dostatecznie stabilnego i przekonującego ujawnionego warsztatu badawczego. Dotyczy to zwłaszcza zasadniczego cyklu publikacji, który nie przekonuje mnie jako osiągnięcie o randze habilitacyjnej.

Konkluzja

Biorąc pod uwagę przedstawiony do oceny dorobek naukowy Pani dr Małgorzaty Obryckiej oraz Jej aktywność dydaktyczną i organizacyjną stwierdzam, że Kandydatka **nie spełnia wymogów** art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce i rekomenduję Komisji powołanej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora

habilitowanego dr Małgorzacie Obryckiej wydanie negatywnej opinii Radzie Dyscypliny
Pedagogika Uniwersytetu Gdańskiego.

A handwritten signature in black ink, appearing to read "Jolanta Kurczak". The signature is written in a cursive style with a horizontal line at the end.

Warszawa, 27.03.2026 r.